

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Roman Dziczek

Sędziowie: SA Katarzyna Polańska - Farion

SO del. Małgorzata Sławińska (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Ignacy Osiński

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z.

przeciwko Redaktorowi Naczelnemu portalu internetowego (...)

o nakazanie publikacji sprostowań

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 5 lipca 2016 r., sygn. akt XXIV C 307/16

I. prostuje z urzędu oczywistą niedokładność w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że pozwanego oznacza jako Redaktora Naczelnego portalu internetowego (...);

II. zmienia w części punkt pierwszy zaskarżonego wyroku w ten sposób, że nakazuje pozwanemu opublikowanie na portalu internetowym (...) ((...) sprostowań o treści:

Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w Z. informuje, że:

1. Nieprawdziwa jest informacja podana na portalu (...) z 4 listopada 2015 roku w artykule pod tytułem (...), że w Przedsiębiorstwie (...) funkcjonowała – z udziałem zarządu (...) – praktyka fałszowania dokumentacji do projektów badań celem wyłudzenia pieniędzy od (...). Zarząd spółki nigdy nie działał w zamiarze wyłudzenia funduszy z (...), ani na takie praktyki nie wyrażał zgody.

2. Nieprawda, że (...) zlecił śledzenie ex-pracowników; zlecono jedynie zbadanie, czy doszło do nieprawidłowości w czasie świadczenia pracy.

3. Nieprawdziwa jest sugestia podana w portalu (...) z 4 listopada 2015 roku w artykule pod tytułem (...), że Przedsiębiorstwo (...) skorumpowało policjanta z Komendy Stołecznej.”.

III. oddala apelację w pozostałym zakresie;

IV. zasądza od Redaktora Naczelnego portalu internetowego (...) na rzecz Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w Z. kwotę 1350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Małgorzata Sławińska Roman Dzięczek Katarzyna Polańska – Farion

Sygn. akt I ACa 105/19

UZASADNIENIE

Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. z siedzibą w Z. (dalej (...)) w pozwie skierowanym przeciwko A. K. domagało się nakazania jej opublikowania na portalu internetowym (...) (...) sprostowań - ze wskazaniem ich autora, tj. (...) - o treści: 1) Nieprawdziwa jest podana na portalu (...). z 4 listopada 2015 r. w artykule pod tytułem (...), informacja, że w Przedsiębiorstwie (...) funkcjonowała - z udziałem zarządu (...) - praktyka fałszowania dokumentacji do projektów badań celem wyłudzenia pieniędzy od (...). Zarząd spółki nigdy nie działał w zamiarze wyłudzenia funduszy z (...), ani na takie praktyki nie wyrażał zgody. 2) Nieprawda, że (...) zlecił śledzenie ex-pracowników; zlecono jedynie zbadanie, czy doszło do nieprawidłowości w czasie świadczenia pracy. 3) Nieprawdziwa jest sugestia podana w portalu (...). z 4 listopada 2015 r. w artykule pod tytułem (...), że Przedsiębiorstwo (...) skorumpowało policjanta z K. Stołecznej. Ponadto, powód wniósł o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 5 lipca 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił powództwo w całości, czyniąc następujące ustalenia faktyczne:

Strona powodowa prowadzi działalność m.in. w zakresie produkcji leków i pozostałych wyrobów farmaceutycznych, badań naukowych i prac rozwojowych w dziedzinie pozostałych nauk przyrodniczych i technicznych, produkcji urządzeń, instrumentów oraz wyrobów medycznych, a także sprzedaży hurtowej wyrobów farmaceutycznych i medycznych.

W dniu 4 listopada 2015 r. na portalu internetowym (...) został opublikowany artykuł pt. „(...)”, w którym wskazano, m.in., że znana fabryka leków spod W. miała dostawać miliony na badania naukowe z państwowego (...) ((...)). Oficjalnie miała stworzyć innowacyjne leki. W firmie brakowało jednak odpowiedniego sprzętu, dlatego kontrolerom podawano fałszywe dane dokumentacji projektów. Firma (...) wynajęła biuro detektywistyczne, by śledziło byłych pracowników. Jesienią 2013 r. popełnili błąd, albowiem złożyli doniesienie na Z. dołączając bilingi z jej telefonu. Okazało się wkrótce, że zostały zdobyte nielegalnie za pomocą skorumpowanego policjanta z komendy Stołecznej, a Z. ostatecznie dostała ochronę policji.

Pismem z dnia 20 listopada 2015 r. strona powodowa zwróciła się do redaktora naczelnego portalu (...). z wezwaniem do opublikowania sprostowań objętych żądaniem pozwu.

Sąd pierwszej instancji dokonując oceny ustalonego stanu faktycznego w pierwszej kolejności wskazał, że nie budziła wątpliwości legitymacja procesowa bierna pozwanej, która jest redaktorem naczelnym internetowego portalu (...) i która odmówiła opublikowania sprostowania, pomimo że zawarte w piśmie z dnia 20 listopada 2015 r. żądanie powódki w tym przedmiocie spełniało wymagania określone w art. 31 a ust. 3-4 oraz 7 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (jedn. tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 1914; dalej: „pr. pras.”) oraz nie zachodziły przesłanki do odmowy publikacji określone w art. 33 pr. pras. Sąd Okręgowy zwrócił też uwagę, iż przedmiotem sprostowania prasowego co do zasady nie jest badanie prawdziwości twierdzeń zainteresowanego, który przedstawia własną wersję zdarzeń, lecz ocena treści sprostowania pod względem rzeczowości, w związku z publikacją oraz pod względem zachowania wymogów formalnych. Badanie prawdziwości lub ścisłości sprostowania nie należy ani do redaktora naczelnego, ani do sądu. Sprostowanie służy przedstawieniu przez prostującego jego subiektywnego punktu widzenia.

Od wyroku sądu I instancji strona pozwana wniosła apelację, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie:

- art. 32 ust. 4 prawa prasowego poprzez nakazanie pozwanej opublikowania sprostowania z naruszeniem ustawowych wymogów, to jest bez wskazania, że oświadczenia powódki stanowią sprostowanie (bez tytułu);
- art. 31a ust. 1 w zw. z art. 33 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego poprzez nieprawidłowe uznanie, że w spornym materiale zawarte były sugestie dotyczące powódki, które mogą podlegać sprostowaniu, w sytuacji gdy treść sprostowania odnosiła się do informacji, które nie znajdowały się w treści artykułu, ani bezpośrednio ani w sposób dorozumiany;
- art. 31a ust. 1 prawa prasowego poprzez jego błędną wykładnię – sprzeczną z literalnym brzmieniem przepisu – co skutkowało przyjęciem możliwości żądania sprostowań informacji prawdziwych przy spełnieniu wymogów formalnych;
- art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy działanie powódki stanowiło nadużycie przez nią praw podmiotowych, a zatem nie zasługiwało na ochronę.
- art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego zgłoszonego przez pozwaną w postaci zeznań świadka W. C. (1); a także poprzez pominięcie pozostałych wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwaną;
- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez zaniechanie dokonania ustaleń stanu faktycznego w zakresie istotnych okoliczności dla rozstrzygnięcia sprawy.

Pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości. Nadto, strona pozwana wniosła o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego oraz o zmianę na podstawie art. 380 k.p.c. postanowienia zapadłego na rozprawie z dnia 24 czerwca 2016 r. poprzez przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka W. C. (1) oraz rozpoznania pominiętych wniosków dowodowych.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w dniu 13 stycznia 2017 r. w sprawie o sygn. I ACa 1567/16 zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że nakazał A. K. opublikowanie na portalu internetowym (...) (...) sprostowań o treści: Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w Z. informuje, że : 1) Nieprawdziwa jest informacja podana na portalu (...) z 4 listopada 2015 r. w artykule pod tytułem (...), że w Przedsiębiorstwie (...) funkcjonowała - z udziałem zarządu (...) - praktyka fałszowania dokumentacji do projektów badań celem wyłudzenia pieniędzy od (...). Zarząd spółki nigdy nie działał w zamiarze wyłudzenia funduszy z (...), ani na takie praktyki nie wyrażał zgody. 2) Nieprawda, że (...) zlecił śledzenie ex-pracowników; zlecono jedynie zbadanie, czy doszło do nieprawidłowości w czasie świadczenia pracy. 3) Nieprawdziwa jest sugestia podana w portalu (...) z 4 listopada 2015 r. w artykule pod tytułem (...), że Przedsiębiorstwo (...) skorumpowało policjanta z Komendy Stołecznej". Sąd Apelacyjny oddalił apelację w pozostałym zakresie i rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego.

Po rozpoznaniu skargi kasacyjnej pozwanej, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 9 stycznia 2019 r. w sprawie o sygn. I CSK 726/17 uchylił wyrok sądu II instancji i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Orzeczenie to zapadło na podstawie następujących rozważań:

W uchwale z dnia 17 września 2008 r., III CZP 79/08 Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w sprawie o opublikowanie sprostowania prasowego, legitymowany biernie jest każdorazowy redaktor naczelny dziennika lub czasopisma, tj. osoba pełniąca tę funkcję w chwili wystąpienia z roszczeniem, a jeżeli redaktor naczelny zmieni się w toku sprawy, osoba będąca redaktorem naczelnym w chwili orzekania. Redaktor naczelny w świetle prawa prasowego to jednoosobowy organ gazety, czasopisma. Obowiązek opublikowania sprostowania dotyczy redaktora naczelnego jako organu, a nie konkretnej osoby fizycznej. W konsekwencji powództwo o opublikowanie sprostowania dotyczy praw i obowiązków redaktora naczelnego jako podmiotu stosunków prawnych regulowanych przepisami prawa prasowego.

Z mocy art. 32 ust. 1 pkt 1 pr. pras., obowiązek opublikowania przez redaktora naczelnego sprostowania dotyczy także elektronicznej formy dziennika lub czasopisma, w której zamieszczono materiał prasowy będący przedmiotem sprostowania.

Oznaczenie pozwanego w sprawie o nakazanie opublikowania sprostowania w praktyce orzeczniczej Sądu Najwyższego i sądów powszechnych polegało na wskazaniu - obok lub zamiast imienia i nazwiska osoby fizycznej - funkcji redaktora naczelnego właściwego dziennika lub czasopisma, a także, jak w tej sprawie, na wskazaniu z imienia i nazwiska osoby fizycznej pełniącej funkcję redaktora naczelnego, bez dodatku wskazującego na tę funkcję. Rozbieżna praktyka orzecznicza doprowadziła do powstania kolejnych wątpliwości natury prawnej w kwestii prawidłowości określenia podmiotu legitymowanego biernie, które rozstrzygnął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 czerwca 2017 r., III CZP 8/17, stwierdzając, że powództwo o opublikowanie sprostowania, o którym mowa w art. 39 ust. 1 pr. pras., wytacza się przeciwko redaktorowi naczelnemu właściwego dziennika lub czasopisma, a nie przeciwko osobie fizycznej powołanej na to stanowisko. W uzasadnieniu wskazał, że przy takim rozwiązaniu, niezależnie od zmian na stanowisku redaktora naczelnego, które mogą wystąpić w toku procesu, jak i po wydaniu wyroku uwzględniającego powództwo, lecz przed jego wykonaniem, a nawet w razie nieobsadzenia tego stanowiska, strona pozwana nie ulega zmianie. Powyższe stanowisko zostało zaaprobowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, także w przypadku, gdy wyroki Sądów drugiej instancji, stosujące dotychczasową linię orzeczniczą Sądu Najwyższego, zapadły przed podjęciem powołanej wyżej uchwały (zob. wyroki z dnia 21 lipca 2017 r., I CSK 11/17, i z dnia 24 stycznia 2018 r., I CSK 221/17).

W tych okolicznościach, zdaniem Sądu Najwyższego, skoro strona pozwana nie została prawidłowo określona, skarga kasacyjna zasługiwała na uwzględnienie w zakresie, w jakim jej wnioski zmierzały do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy podniósł, iż zmiana orzecznictwa w kwestii oznaczenia podmiotu legitymowanego biernie w procesie o opublikowanie sprostowania, która to zmiana nastąpiła po wydaniu zaskarżonego wyroku, nie powinna jednak rodzić negatywnych konsekwencji dla powoda, o ile jego intencją było pozwanie redaktora naczelnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2018 r., I CSK 221/17). Oświadczenie powoda co do osoby pozwanego podlega wykładni, której należy dokonywać z uwzględnieniem treści pozwu i dołączonych do niego dokumentów. Dlatego Sąd Najwyższy zaznaczył, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd drugiej instancji winien rozważyć, mając na względzie oświadczenia powoda formułowane przy określonym kształcie orzecznictwa Sądu Najwyższego, czy jego intencją było pozwanie wyłącznie osoby fizycznej, czy też redaktora naczelnego dziennika, które to stanowisko pełni, rzecz jasna, osoba fizyczna (art. 25 ust. 2 i 3 pr. pras.).

Dalej Sąd Najwyższy wskazał, że w tekście sprostowania nie wolno bez zgody wnioskodawcy dokonywać skrótów ani innych zmian (art. 32 ust. 5 pr. pras.), a zakres ewentualnej korekty tekstu sprostowania jest bardzo ograniczony; nie są dopuszczalne zmiany merytoryczne, w tym uzupełnianie tekstu sprostowania, a wykreślenie niektórych słów lub zwrotów może być następstwem częściowego uwzględnienia powództwa. Ingerencja sądu w tekst sprostowania nie może doprowadzić do naruszenia art. 321 § 1 k.p.c.

Zdaniem Sądu Najwyższego, wbrew stanowisku skarżącej, sąd drugiej instancji dokonując korekty tekstu sprostowania nie naruszył art. 32 ust. 5 pr. pras. oraz art. 321 k.p.c. Ingerencja miała charakter redakcyjny i gramatyczny, zmierzający do pełniejszego wyrażenia istoty sprostowania, jako pochodzącego od podmiotu domagającego się sprostowania, a w konsekwencji nie doprowadziła do zmiany jakościowej lub ilościowej treści żądania pozwu.

Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego w oparciu o przepisy art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.

Na rozprawie odwoławczej w dniu 21 maja 2019 r. strona pozwana podtrzymała apelację, natomiast strona powodowa wystąpiła o oddalenie apelacji oraz dokonanie korekty strony pozwanej.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Należy podkreślić, że zgodnie z art. 398²⁰ k.p.c. sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. Uchylając zaskarżony wyrok Sąd Najwyższy odniósł się do podniesionych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia prawa, a mianowicie do prawidłowego oznaczenia podmiotu, który posiada legitymację procesową bierną oraz kwestii dopuszczalności korekty sprostowania, która zdaniem tego Sądu nie naruszała przepisu art. 32 ust. 5 prawa prasowego oraz art. 321 k.p.c. W tym ostatnim przypadku SN zaznaczył, że ingerencja Sądu odwoławczego miała charakter redakcyjny i gramatyczny, zmierzający do pełniejszego wyrażenia istoty sprostowania, jako pochodzącego od podmiotu domagającego się sprostowania, a w konsekwencji nie doprowadziła do zmiany jakościowej lub ilościowej treści żądania pozwu.

W kwestii oznaczenia podmiotu posiadającego legitymację bierną w procesie o sprostowanie Sąd Najwyższy odwołał się do wcześniej zaprezentowanego stanowiska w uchwale z dnia 22 czerwca 2017 roku wydanej w sprawie o sygnaturze akt III CZP 8/17 i wskazał, że legitymowany biernie w procesie o sprostowanie jest każdorazowy redaktor naczelny dziennika lub czasopisma tj. osoba pełniąca tę funkcję w chwili wystąpienia z roszczeniem, a jeżeli redaktor naczelny zmieni się w toku sprawy, osoba będąca redaktorem naczelnym w chwili orzekania. Obowiązek opublikowania sprostowania nie obciąża redaktora jako osoby fizycznej, lecz dotyczy redaktora naczelnego jako organu i wynika z jego zadań i kompetencji określonych prawem prasowym.

Sąd Najwyższy powołując się na dotychczasowe orzecznictwo wskazał, że oświadczenie co do osoby pozwanego podlega wykładni, której dokonywać należy z uwzględnieniem treści pozwu i dołączonych do niego dokumentów.

Realizując wytyczne Sądu Najwyższego, przeprowadzono postępowanie mające na celu ustalenie czy intencją powoda było pozwanie redaktora naczelnego portalu internetowego (...) czy też A. K. jako osoby fizycznej.

W piśmie z dnia 14 maja 2019 roku Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. oświadczyło, że wolą strony powodowej od chwili złożenia wniosku o publikację sprostowań, poprzez złożenie pozwu było skierowanie żądań nie do A. K. jako osoby fizycznej, lecz do redaktora naczelnego dziennika, w którym ukazała się sporna publikacja. Wówczas to A. K. sprawowała funkcję redaktora naczelnego (...), a orzecznictwo nakazywało pozywanie osoby fizycznej sprawującej w danym czasie tę funkcję. Do swojego pisma strona powodowa załączyła korespondencję e – mail i zgłosiła wniosek o przeprowadzenie dowodu z tych dokumentów na okoliczność woli skierowania wniosku o publikację sprostowań i pozwu do organu prasowego – redaktora naczelnego.

Na rozprawie w dniu 17 czerwca 2019 roku Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z zawnioskowanych przez stronę powodową dokumentów w postaci korespondencji e – mail, z których wynikało, że niezwłocznie po ukazaniu się artykułu 4 listopada 2015 roku na portalu internetowym (...) powodowa spółka podjęła rozmowy dotyczące wystąpienia z wnioskiem o sprostowanie.

Ponadto z samego pozwu jak i załączonych do niego dokumentów, wynika, że adres pozwanej A. K. został określony poprzez wskazanie siedziby redakcji (...). W uzasadnieniu pozwu stwierdzono, że pozwana jest redaktorem naczelnym portalu internetowego i przedstawiono wyciąg z rejestru dzienników i czasopism prowadzony przez Sąd Okręgowy w Warszawie, VII Wydział Cywilny Rejestrowy z 15 marca 2016 roku, a z rubryki czwartej wynikało, że redaktorem naczelnym (...) jest A. K.. Z kolei wniosek o publikację sprostowania z 20 listopada 2015 roku nie wskazywał imiennie piastuna funkcji redaktora naczelnego, co również podkreślało wolę skierowania roszczeń do redaktora naczelnego.

W niniejszej sprawie intencja powoda jest oczywista, bowiem pierwszą sprawę o sygnaturze III C 53/16 wytoczono przeciwko poprzednikowi A. K. na funkcji redaktora naczelnego tego portalu, a mianowicie przeciwko P. S.. Ze względu na brak legitymacji biernej po utracie przez niego stanowiska redaktora naczelnego, powództwo zostało oddalone. Pozwana A. K. nie miała wątpliwości, że powództwo zostało skierowane przeciwko redaktorowi naczelnemu, ponieważ

w odpowiedzi na pozew zgłosiła zarzut powagi rzeczy osądzonej wobec prawomocnego zakończenia procesu powoda przeciwko poprzedniemu redaktorowi naczelnemu o te same sprostowania.

Wyznaczenie podmiotowego zakresu postępowania procesowego jest aktem woli podmiotu wszczynającego postępowanie. Nie ulega wątpliwości, że wolą strony powodowej było pozwanie A. K. jako redaktora naczelnego portalu internetowego (...), bowiem pełniła te funkcję w chwili wytoczenia powództwa oraz pełni ją nadal.

Mając zatem na względzie aktualną linię orzecniczą Sąd Apelacyjny sprostował na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c. z urzędu oczywistą niedokładność w komparycji oraz w punktach pierwszym i drugim zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego oznaczając pozwanego jako Redaktora Naczelnego portalu internetowego (...).

Odnosząc się do zarzutów podniesionych w apelacji pozwanej należy stwierdzić, że zarzuty naruszenia prawa procesowego były niezasadne. Słusznie stwierdził Sąd Okręgowy, że dopuszczenie dowodu z zeznań świadka W. C. (2) jak i pozostałe wnioski dowodowe zgłoszone przez pozwaną miały na celu wykazanie prawdziwości zdarzeń, na których oparto publikację. Tymczasem instytucja sprostowania polega na możliwości żądania od redaktora naczelnego właściwego dziennika lub czasopisma bezpłatnej publikacji rzeczowego i odnoszącego się do faktów sprostowania nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. W orzecnictwie podkreśla się, że sprostowanie stanowi szczególny mechanizm prawa prasowego, który pozwala opinii publicznej na zapoznania się ze stanowiskiem drugiej strony. Sprowadza się ono do przyznania zainteresowanemu uprawnienia do wyrażenia swego stanowiska, przedstawienia własnej wersji wydarzeń i co istotniejsze za pośrednictwem tego samego środka przekazu.

Sprostowanie nie służy zatem rozstrzygnięciu o materialnej prawdziwości faktów, stąd ani redaktor naczelny, ani sąd w przypadku przeniesienia sporu na drogę sądową nie jest upoważniony do badania czy wiadomość, która ma być sprostowana, jest obiektywnie prawdziwa lub ścisła, ani czy sprostowanie jest obiektywnie prawdziwe i ścisłe (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 24 czerwca 2009 roku w sprawie o sygnaturze akt I Aca 383/09). Możliwe jest wyłącznie badanie przesłanek określonych w prawie prasowym.

Przyjęcie subiektywnej koncepcji sprostowania sprawia, że redaktor naczelny ma obowiązek publikować każde sprostowanie spełniające wymogi formalne, choćby jego treść pod kątem prawdziwości była wątpliwa. Dlatego zgłoszone w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego były niezasadne. Nie podlegały w związku z tym uwzględnieniu wnioski pozwanej o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka W. C. (1) oraz pozostałe zgłoszone w apelacji pozwanej, a które pominięte zostały przez Sąd pierwszej instancji.

Z tych samych względów chybiony jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez zaniechanie dokonania ustaleń faktycznych, nie było bowiem istotne czynienie ustaleń faktycznych w zakresie świadomości powódki, co do prawdziwości informacji opisanych w spornych materiałach prasowych.

Należy zauważyć, że pozwana nie wykazała, aby doszło do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa procesowego. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne. Przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena prawna również zasługuje na uwzględnienie.

W konsekwencji za niezasadny należało uznać zarzut naruszenia prawa materialnego polegający na błędnej wykładni art. 31a ust 1 Prawa prasowego i przyjęciu możliwości żądania sprostowań informacji prawdziwych przy spełnieniu warunków formalnych. Zgodnie z wcześniej zaprezentowanym stanowiskiem, Sąd odwoławczy stwierdza, że sprostowanie służy przekazywaniu subiektywnego poglądu zainteresowanego, nawet jeśli zdaniem redaktora naczelnego publikacja prasowa zawierała treści prawdziwe.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 5 k.c., gdyż nie można zgodzić się ze stanowiskiem pozwanego, że reakcja zainteresowanego, co do którego podano w materiale prasowym w jego przekonaniu informacje nieprawdziwe, stanowi nadużycie prawa podmiotowego żądając opublikowania sprostowania

odnoszącego się do tych informacji. Skoro powód wystąpił z żądaniem publikacji sprostowania, to jego zdaniem materiał prasowy nie odzwierciedla rzeczywistości.

Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował art. 31a ust. 1 w zw. z art. 33 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego. Wszystkie trzy sprostowania składające się na całość żądania odnoszą się do informacji zawartych w tekście spornego artykułu. Podkreślić bowiem należy, że sprostowanie dotyczy faktów, ale nie oznacza to, że odnosi się ono jedynie do informacji o faktach zawartych wprost w opublikowanej wypowiedzi, ale też do informacji wynikających z danej wypowiedzi w sposób dorozumiany czy pośredni, odnoszących się do faktów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 21 grudnia 2015 roku w sprawie o sygnaturze akt VI Aca 1527/15).

Mając powyższe na uwadze należało zgodzić się ze stanowiskiem wyrażonym w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, że sprostowania, których żąda powodowa spółka odnoszą się do poszczególnych informacji zawartych w spornym artykule. Sprostowanie sformułowane zostało w sposób konkretny, logiczny i zwięzły w związku z czym spełnione zostało również kryterium rzeczowości.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również zarzut naruszenia art. 32 ust. 4 Prawa prasowego. Brak wskazania w tytule, że chodzi o sprostowanie nie ma znaczenia, ponieważ nakazanie pozwanej publikacji sprostowań o określonej treści jest wystarczający. Mając na względzie treść wskazanego wyżej przepisu, iż sprostowanie powinno być opublikowane pod widocznym tytułem „Sprostowanie”, nie wskazanie przez powodową spółkę tytułu pozostaje bez znaczenia dla zasadności zgłoszonego przez niego roszczenia.

Mając na uwadze pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w zakresie braku naruszenia prawa prasowego co do dopuszczalnej w stanie faktycznym sprawy ingerencji w treść sprostowania Sąd odwoławczy uznał za uzasadnione dokonanie ingerencji w treść sprostowania. Korekta nie zniekształca sensu sprostowania i nie niweczy intencji autora, ma jedynie charakter redakcyjny i gramatyczny, zmierzający do pełniejszego wyrażenia istoty sprostowania, jako pochodzącego od podmiotu domagającego się sprostowania, a w konsekwencji nie doprowadziła do zmiany jakościowej lub ilościowej treści żądania pozwu. W konsekwencji Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił w części punkt pierwszy zaskarżonego wyroku w ten sposób, że nakazał Redaktorowi Naczelnemu portalu internetowego (...) opublikowanie na portalu internetowym (...) ((...)) sprostowań o treści:

Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w Z. informuje, że:

1. Nieprawdziwa jest informacja podana na portalu (...) z 4 listopada 2015 roku w artykule pod tytułem "(...)", że w Przedsiębiorstwie (...) funkcjonowała – z udziałem zarządu (...) – praktyka fałszowania dokumentacji do projektów badań celem wyłudzenia pieniędzy od (...). Zarząd spółki nigdy nie działał w zamiarze wyłudzenia funduszy z (...), ani na takie praktyki nie wyrażał zgody.
2. Nieprawda, że (...) zlecił śledzenie ex-pracowników; zlecono jedynie zbadanie, czy doszło do nieprawidłowości w czasie świadczenia pracy.
3. Nieprawdziwa jest sugestia podana w portalu (...) z 4 listopada 2015 roku w artykule pod tytułem "(...)", że Przedsiębiorstwo (...) skorumpowało policjanta z Komendy Stołecznej".

W pozostałym zaś zakresie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanej.

O kosztach procesu w postępowaniu odwoławczym Sąd Apelacyjny orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c. uznając, że nieznaczna zmiana wyroku Sądu I instancji uzasadniała włożenie na stronę pozwaną całości kosztów procesu. Na zasądzoną kwotę 1350 złotych składa się wynagrodzenie pełnomocnika powódki za udział w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym obliczone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 8 ust. 1 pkt 2 i § 20 oraz § 10 ust. 4 pkt 1 w zw. z § 8 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (w brzmieniu obowiązującym od 27 października 2016 roku).

Małgorzata Sławińska Roman Dziczek Katarzyna Polańska - Farion